**Spotkanie formacyjne UKCHS – listopad 2022**

**Temat: Słuchając Boga w Ludzie Bożym**

***Tekst biblijny*** (Kol 2, 6-8; 3, 12-17)

***Krajowa synteza synodalna –* S Ł U C H A N I E**

Synod ukazał, że ze słuchaniem jest problem również w Kościele. Często księża nie słuchają wiernych świeckich, bo nie są zainteresowani ich potrzebami, lecz jedynie realizacją planu duszpasterskiego. Świeccy nie słuchają księży lub słuchają ich wybiórczo. …Niesłuchanie prowadzi do niezrozumienia, wykluczania, marginalizowania. W dalszej konsekwencji skutkuje to zamknięciem, uproszczeniami, brakiem zaufania
i lękiem, które niszczą wspólnotę. … Bez słuchania, odpowiedzi na trudności wiernych są wyrwane z kontekstu
i nie dotyczą istoty przeżywanych przez nich problemów, stając się pustym moralizatorstwem. Świeccy mają odczucie, że ucieczka od szczerego słuchania wynika z lęku przed koniecznością duszpasterskiego zaangażowania.… Dotychczas jako okazję do spotkania i rozmawiania w Kościele traktowaliśmy kancelarię parafialną, wizytę duszpasterską, ewentualnie spotkania wspólnoty. Dzięki drodze synodalnej zobaczyliśmy,
że doświadczenie bycia wysłuchanymma wielką wartość i nie potrzeba do tego nadzwyczajnych środków, ale przemiany wewnętrznej. Ta przemiana zaczyna się od modlitwy, osobistego rozważania słowa Bożego oraz otwarcia się na drugiego człowieka.

<https://episkopat.pl/synteza-ogolnopolska-synod-wskazuje-na-potrzebe-uczenia-sie-wspolnego-wedrowania-aby-budowac-wspolnote-kosciola/>

***Słowo ks. Franciszka Blachnickiego***

Ks. Kardynał Wojtyła w wypowiedzi w Poroninie … zwrócił uwagę na fakt syntezy, która dokonuje się
w oazie między spontanicznością a programem. Synteza ta jest cechą charakterystyczną naszego ruchu.
… Ks. Kardynał Wojtyła następująco: „Spontaniczność może się w różny sposób wyrażać, może się wyrażać również w postaci bardzo precyzyjnego programu. Program pracy, tak jak to ma miejsce w oazach, jest bardzo pracowity. On bynajmniej nie niszczy spontaniczności, nie odbiera człowiekowi poczucia tego, że on sam siebie tworzy, że on w tym wszystkim jest wolny, że tę swoją wolność angażuje i dobrze z niej korzysta”. Zwrócił uwagę również na inne elementy metodyczne programu oazy, które mu bardzo odpowiadały: chociażby „wyprawy otwartych oczu” czy „piosenka w oazie”. „Są one dowodem, że oaza tkwi w konkretnym kontekście życia współczesnego człowieka i dlatego tak bardzo temu człowiekowi odpowiada”.

(Ks. Fr. Blachnicki, Referat wygłoszony na IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie
w Kalwarii Zebrzydowskiej 4 III 1979 r., [w] Charyzmat Światło-Życie, Kraków 2010, s. 99-100)

***Założenie statutowe UKCHS:*** *(****Statut Stowarzyszenia Unii Kapłanów Chrystusa Sługi, rozdz. 3 i 5)***

**§ 20.** Wśród licznych zajęć i obowiązków kapłani Stowarzyszenia starają się codziennie zapewnić sobie czas i miejsce na odbycie „Namiotu Spotkania” … usiłują także podejmować tzw. „dni pustyni”.

**§ 21.** Członkowie Stowarzyszenia pielęgnują codzienny kontakt ze Słowem Bożym, jako „słowem życia” inspirującym ich modlitwę i posługę, i to, o ile możności w modlitewnym rozważaniu we wspólnocie i w akcie „łamania się” słowem z innymi (homilia, różaniec, dzielenie się Ewangelią, ewangeliczna rewizja życia itp.).

**§ 37.** [Członkowie Stowarzyszenia]wystrzegając się pokusy skostnienia i rutyny, nierozumnego konserwatyzmu oraz duchowej bierności, chcą zawsze poddawać się temu tchnieniu Ducha Świętego na wzór Chrystusa – Sługi i Niepokalanej – Służebnicy, otwierając się na wszystko, co prawdziwe i dobre, rozróżniając duchy oraz umiejętnie wydobywając ze skarbca Kościoła „stare i nowe” pod kierownictwem tych, których Duch Święty ustanowił w Kościele nieomylnymi stróżami depozytu wiary.

***Pytania do refleksji i dzielenia:***

1. Co pomaga mi słuchać innych ludzi i otwierać się na ich doświadczenia?
2. Czy podczas *Namiotu spotkania* szukam słowa Bożego wobec ludzi mi powierzonych?
3. W jaki sposób rozpoznaję potrzeby życiowe, duchowe i duszpasterskie wiernych?
4. Jak w posłudze łączę wierność Bogu i człowiekowi z twórczym podejściem do obecnej rzeczywistości?

***Materiały dodatkowe - pogłębiające***

***Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym***

**KDK 4.**… Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać
i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości.

**KDK 10.** Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że
u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki. W świetle więc Chrystusa, Obrazu Boga niewidzialnego, Pierworodnego wszystkiego stworzenia, Sobór pragnie przemówić do wszystkich, aby wyjaśnić tajemnicę człowieka oraz współdziałać w znalezieniu rozwiązania głównych problemów naszego czasu.

**KDK 11.** (Trzeba odpowiedzieć wezwaniom Ducha Świętego). Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napełniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach,
w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich.

Sobór zamierza rozeznać w owym świetle przede wszystkim te wartości, które dziś najwięcej się ceni, oraz odnieść je do ich Bożego źródła. Te bowiem wartości, jako pochodzące z twórczego ducha danego człowiekowi przez Boga, są bardzo dobre; ale z powodu zepsucia serca ludzkiego są odwracane od należytego swego porządku i dlatego potrzebują oczyszczenia.

(Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* - KDK)

**Adhortacja apostolska *Evangeliigaudium*Ojca świętego Franciszka (- EG)**

**EG 26.**Paweł VI zaprosił do rozszerzenia wezwa­nia do odnowy, by wyrazić z mocą, że nie zwraca się tylko do jednostek, lecz do całego Kościoła. Przypomnijmy ten znaczący tekst, które nie utra­cił swej siły interpelacyjnej:«Kościół powinien pogłębić świadomość sa­mego siebie, zastanawiać się nad swoją tajemnicą [...]. Z tej jasnej i skutecznej świadomości rodzi się spontaniczne pragnienie porównania idealne­go obrazu Kościoła, jakim Chrystus go widział, pragnął i umiłował jako swoją świętą i nieskalaną Oblubienicę (*Ef* 5, 27),
z rzeczywistym obliczem, jaki Kościół dzisiaj przedstawia. [...] Wynika stąd ofiarne i niemal niecierpliwe pragnienie odnowy, to znaczy poprawy błędów, jakie ta świadomość piętnuje i odrzuca, niemal wewnętrzny egzamin w świetle wzoru, jaki Chrystus nam zostawił przez siebie».

Sobór Watykański II ukazał nawrócenie Kościoła jako otwarcie na stałą reformę samego siebie ze względu na wierność Jezusowi Chry­stusowi:«*Wszelka odnowa Kościoła w istocie polega na wzrastaniu w wierności jego powołaniu. Chrystus wzy­wa pielgrzymujący Kościół do nieustannej reformy, której Kościół, rozumiany jako instytucja ludzka i ziemska, wciąż potrzebuje*».

Istnieją struktury kościelne, które mogą wa­runkować ewangelizacyjny dynamizm; podobnie, dobre struktury służą, kiedy jest życie, które je ożywia, podtrzymuje i osądza. Bez nowego ży­cia i autentycznego ewangelicznego ducha, bez «wierności Kościoła swojemu powołaniu», każda nowa struktura w krótkim czasie ulega degradacji.

**EG 28.**Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przy­jąć bardzo odrębne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Chociaż
z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, jeśli zachowuje zdol­ność do reformowania się i stałego przystosowa­nia, nadal będzie «*samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek*». Zakłada to, że rzeczy­wiście utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu, i nie staje się strukturą ociężałą, odseparo­waną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzo­nych w samych siebie. Parafia jest formą obec­ności Kościoła na terytorium, jest środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu życia chrześcijańskiego, dialogu, przepowiadania, ofiarnej miłości, adora­cji i celebracji. Dzięki całej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację. Jest wspólnotą wspólnot, jest sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą
i piją, by dalej kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posyłania. Musimy jednak przyznać, że wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były bliżej ludzi
i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnic­twa i ukierunkowały się całkowicie na misję.

**EG 33.** Duszpasterstwo w kluczu misyjnym wyma­ga rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskie­go,
że «zawsze się tak robiło». Zachęcam wszyst­kich, by byli odważni i kreatywni w tym zadaniu przemyślenia celów, stylu i metod ewangelizacyj­nych swojej wspólnoty. Określenie celów bez sto­sownych wspólnotowych poszukiwań środków, aby je osiągnąć, skazane jest na przekształcenie się w czystą fantazję. Wzywam wszystkich do za­stosowania ofiarnie i hojnie wskazań tego doku­mentu, bez zakazów i obaw. Ważne jest, by nie iść samemu, liczyć zawsze na braci, a szczególnie na przewodnictwo biskupów, przy mądrym i realistycznym rozeznaniu duszpasterskim.

**EG 43.** W swoim nieustannym rozeznawaniu Kościół może także dojść do uznania swoich zwy­czajów niezwiązanych bezpośrednio z rdzeniem Ewangelii − niektóre z nich są bardzo zakorze­nione na przestrzeni historii − które dzisiaj nie są już interpretowane w taki sam sposób i których przesłanie zwykle nie jest właściwie odbierane. Mogę one być piękne, ale dzisiaj nie oddają tej samej posługi w dziele przekazu Ewangelii. Nie bójmy się dokonać ich przeglądu. Podobnie ist­nieją normy lub przykazania kościelne, które mo­gły być bardzo skuteczne w innych epokach, ale które nie mają już tej samej siły wychowawczej jako kanały życia. Św. Tomasz z Akwinu podkre­ślał, że przykazania przekazane ludowi Bożemu przez Chrystusa i przez Apostołów «są bardzo nieliczne». Cytując św. Augustyna, zauważał, że w przykazaniach dodanych później przez Kościół należy przestrzegać umiaru, «aby życie wiernych nie stało się zbyt uciążliwe» oraz aby nie prze­mienić naszej religii w niewolę, skoro «miłosier­dzie Boże chciało ją mieć wolną». Ta uwaga, wypowiedziana wiele wieków temu, zachowuje olbrzymią aktualność. Powinna stanowić jedno z kryteriów w chwili zastanawiania się nad refor­mą Kościoła i jego przepowiadania, które po­zwoliłyby rzeczywiście dotrzeć do wszystkich.

**EG 154.** Kaznodzieja powinien także słuchać *ludu*, aby odkryć to, co wierni potrzebują usłyszeć. Ka­znodzieja jest człowiekiem kontemplującym Sło­wo, a także kontemplującym lud. W ten sposób odkrywa on «pragnienia, bogactwa i ogranicze­nia, sposoby modlenia się, kochania, patrzenia na życie i świat – to wszystko, co wyróżnia daną spo­łeczność ludzką», zwracając uwagę «na *konkretny* lud z jego znakami i symbolami, i odpowiadając na pytania, jakie stawia». Chodzi o powiązanie przesłania tekstu biblijnego z ludzką sytuacją, z tym, czym ludzie żyją, z doświadczeniem po­trzebującym światła Słowa. Ta troska nie odpo­wiada postawie oportunistycznej lub dyploma­tycznej, ale jest głęboko religijna i duszpasterska. W gruncie rzeczy jest «wrażliwością duchową, aby
w wydarzeniach odczytywać przesłanie Bo­że», a to jest coś znacznie więcej niż znaleźć coś ciekawego do powiedzenia. To, co się chce odkryć, jest «tym, *co Pan pragnie powiedzieć* w okre­ślonych okolicznościach». Tak więc przygoto­wanie kazania przemienia się w ćwiczenie *ewange­licznego rozeznania*, w którym człowiek –
w świetle Ducha – stara się rozpoznać «Boże wezwanie, rozbrzmiewające w określonej sytuacji historycz­nej. Również w niej i przez nią Bóg wzywa wie­rzących».

**Statut Stowarzyszenia Unii Kapłanów Chrystusa Sługi *(rozdz. 5)***

**§ 38.** W przekonaniu, że tchnienie Ducha Świętego objawiło się w naszych czasach szczególnie w wielkim dziele II Soboru Watykańskiego, Stowarzyszenie widzi w realizacji soborowej odnowy swoje szczególne zadanie i pragnie oddać się na służbę tej sprawy. Dlatego pragnie ono zwracać zainteresowanie swoich członków ku wszystkim dokumentom i dyrektywom wydanym i wydawanym przez Papieży, Stolicę Apostolską, Episkopat Polski i poszczególnych Biskupów w ramach realizacji soborowej wizji Kościoła i jego odnowy.